

III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

PROBLEMY KRYMINOLOGICZNE WIELKOPOLSKI

W dniu 13 V br. odbyła się w Poznaniu II Sesja Naukowa poświęcona problemom kryminologicznym Wielkopolski, której tematem była przestępczość nieletnich w Wielkopolsce. Sesja ta została zorganizowana przez Instytut Prawa Karnego UAM przy udziale Komendy Wojewódzkiej MO, Prokuratury Wojewódzkiej, Rady Wojewódzkiej FSZMP, Sądu Wojewódzkiego, Urzędu Wojewódzkiego oraz Zarządu Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Poznaniu. Wzięli w niej udział przedstawiciele akademickich środowisk naukowych z całego kraju, organów wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania oraz instytucji i organizacji społecznych zajmujących się profilaktyką i zwalczaniem przestępczości dzieci i młodzieży.

Zorganizowanie tej Sesji było konsekwencją dalszej realizacji podjętej w Instytucie Prawa Karnego w 1972 r. idei prowadzenia systematycznych, regionalnych badań empirycznych nad przestępczością i innymi zjawiskami patologii społecznej oraz nad rzeczywistym funkcjonowaniem przepisów prawa karnego w tym zakresie, zmierzającej zarazem do zintegrowania i pełniejszego wykorzystania potencjału naukowo-badawczego Wielkopolski, w celu rozwiązania wspólnie z praktyką istotnych dla regionu problemów. Organizowane sesje są formą podsumowania wyników tych badań. Pierwsza z nich odbyła się w 1974 r. i dotyczyła zagadnień wypadkowości drogowej w Wielkopolsce.

Do uczestników sesji wystosował list minister sprawiedliwości prof. dr habil. Jerzy Bafia, stwierdzając w nim m. in., że II Sesja Naukowa zasługuje na tym wyższą ocenę, że jest przykładem umiejętnego łączenia teoretycznego i praktycznego spojrzenia na zjawisko społeczne i wprowadza element ocen regionalnych, bardzo przydatnych teorii i praktyce kryminologicznej.

W zakresie problematyki przestępczości nieletnich podjęto kompleksowe i interdyscyplinarne badania empiryczne nad rozmiarami, strukturą, rozmieszczeniem, dynamiką i etiologią przestępstw, wykroczeń i innych zachowań będących przejawem demoralizacji, a także nad zakresem podejmowanych środków w celu zapobiegania demoralizacji i przestępczości młodzieży, stosowaniem środków wychowawczych i poprawczych wobec nieletnich sprawców przestępstw oraz skutecznością tych środków, pozwalające jednocześnie na sformułowanie wniosków i postulatów. Prowadzono je w drodze analizy akt sądowych, wywiadów, obserwacji i analizy materiałów statystycznych. Analiza akt spraw karnych przeciwko nieletnim została dokonana za pomocą specjalnie opracowanego w Instytucie kwestionariusza, zawierającego 131 problemów badawczych i objęła 671 sprawców oraz 1085 popełnionych przez nich czynów zabronionych. Ponadto przy użyciu odrębnego kwestionariusza, obejmującego 145 problemów, poddano badaniom akta sądowe i wykonawcze **1481** nieletnich, uzyskując informacje dotyczące wykonywania środków wychowawczych i poprawczych wobec tych nieletnich. W stosunku do tych ostatnich zebrano także odpowiednie dane z Centralnego Rejestru Skazanych.

Wyniki dotyczące badań zostały wykorzystane w opracowaniach przygotowanych na Sesję tylko częściowo, natomiast badania nad przestępczością są prowadzone w Instytucie Prawa Karnego UAM nadal. Analiza tego zjawiska w skali Wielkopolski

jest zaledwie fragmentem badań problemów związanych z przestępczością i demoralizacją nieletnich prowadzonych w oderwaniu od jednego tylko regionu.

Wymienione zagadnienia stały się przedmiotem 11 referatów i 15 komunikatów, przygotowanych na podstawie rezultatów przedstawionych badań, oraz innych prowadzonych poza Instytutem Prawa Karnego. Autorami tych opracowań są pracownicy nauki reprezentujący takie dziedziny wiedzy jak: psychologia, socjologia, pedagogika, psychiatria, medycyna, kryminologia, prawo karne, a także przedstawiciele praktyki prawniczej. Zostały one w pełni opublikowane w II tomie *Problemy Kryminologiczne Wielkopolski* zatytuowanym *Przestępczość nieletnich w Wielkopolsce*. Poznawcze walory tych opracowań wysoko ocenił w swym wystąpieniu wygłoszonym podczas sesji, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Tadeusz Skóra. Mówca szczególnie podkreślił doniosłość kompleksowego i interdyscyplinarnego ujęcia problemu przestępczości nieletnich.

W toku obrad doc. dr habil. Leon Tyszkiewicz z Uniwersytetu Śląskiego wygłosił recenzję materiałów zawartych w *Problemach Kryminologicznych Wielkopolski*, wskazując na ich walory przekazał jednocześnie cenne uwagi metodologiczne.

Naczelnym wnioskiem autorów opracowań i uczestników dyskusji było uznanie, że obecny stan prawny i organizacyjny nie stwarza właściwych podstaw do skutecznego przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji nieletnich. Toteż zgłaszane postulaty zmierzały przede wszystkim do nakreślenia kształtu przygotowywanej ustawy o ochronie młodzieży przed demoralizacją. Uczestnicy wielogodzinnej dyskusji zaaprobowali przedstawioną przez dyrektora Instytutu Prawa Karnego UAM prof. dr habil. Aleksandra Ratajczaka koncepcję społeczno-politycznych założeń i konkretnych rozwiązań przyszłej ustawy. Podstawowym jej założeniem jest to, by ustawa ta skoncentrowała się tylko na młodzieży zagrożonej, kładąc nacisk nie tylko na działalność resocjalizacyjną, ale także zapobiegającą przestępczości i demoralizacji młodzieży, jednakże nie w szerokim tego słowa znaczeniu, lecz tylko na zasadzie działań o charakterze interwencyjnym. W postępowaniu z nieletnimi należy oderwać pojęcie wychowania i poprawy od pojęcia przestępstwa, a zespolić je z pojęciem zdemoralizowania, zrywając jednocześnie z tradycyjnym systemem wartościowania i oceniania zachowań młodzieży na podstawie przepisów kodeksu karnego, sformułowanego na użytek ludzi dorosłych. Wartościowanie to prowadzi do sztucznego podziału zachowań tej młodzieży, będących wyraźnym dziełem zdemoralizowania na zachowania przestępcze i nieprzestępcze, przy czym te drugie jako nigdzie nie skodyfikowane ustalane są dowolnie, co pociąga za sobą stosowanie różnych środków i różnego trybu postępowania wobec obu tych kategorii młodzieży. Propozycja prof. Aleksandra Ratajczaka zmierza w kierunku zniesienia różnic pomiędzy postępowaniem opiekuńczym a postępowaniem karnym oraz wprowadzenia jednolitego systemu o charakterze opiekuńczo-wychowawczym, w ramach którego jeden sąd o zwiększonych kompetencjach, mógłby stosować różnorodne i ewentualnie wzbogacone jeszcze środki, tak wobec nieletnich jak i rodziców. Orzecznictwo w tych sprawach powinno koncentrować się w sądach do spraw rodzinnych i nieletnich, mających charakter organu koordynującego szerzej pojętą działalność profilaktyczno-resocjalizacyjną na obszarze swego działania. Dalsze konsekwencje przedstawionych założeń dotyczą trybu postępowania, kompetencji i składu osobowego sądów, sposobu rejestrowania informacji o nieletnim, a także kształtu akt sądowych.

Równie istotnym zagadnieniem podjętym w toku Sesji było funkcjonowanie instytucji powołanych do wychowywania młodzieży. Na podstawie koncepcji przedstawionych przez dr Jana Włodarka z Instytutu Socjologii UAM, Instytut Prawa Karnego wspólnie z jej autorem proponują przygotowanie eksperymentu zmierzającego do stworzenia zintegrowanego systemu wychowania młodzieży.

W podsumowaniu dyskusji Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM

prof. dr habil. Henryk Olszewski dziękując organizatorom ze wkład pracy, podkreślił potrzebę dalszego kontynuowania podjętej idei prowadzenia systematycznych badań nad funkcjonowaniem przepisów prawa karnego w praktyce. Dyrektor Instytutu Prawa Karnego prof. dr habil. Aleksander Ratajczak dokonując zamknięcia obrad zapowiedział jednocześnie, że następna III Sesja zostanie zorganizowana w 1979 r., a poświęcona będzie problemom alkoholizmu.

Bogusław Janiszewski

KOLOKWIUM HABILITACYJNE DRA JANA SANDORSKIEGO

W dniu 5 IV 1977 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Jana Sandorskiego.

Dr J. Sandorski ur. się 28 I 1940 r. w Poznaniu. Studia wyższe ukończył na Wydziale Prawa i Administracji UAM w 1962 r. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w świetle prawa międzynarodowego* w 1967 r. W tym samym roku dr J. Sandorski powołany został na stanowisko adiunkta w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego.

Przewód habilitacyjny dra J. Sandorskiego został wszczęty na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM z dnia 21 XII 1976 r. Do oceny jego dorobku naukowego ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy habilitacyjnej pt. *Nieważność umów międzynarodowych* powołana została uchwałą Rady Wydziału z dnia 21 XII 1976 r. Komisja w składzie: prof. dr K. Kocot (U. Wrocław), prof. dr J. Symonides (PISM) i prof. dr A. Klafkowski (UAM). Powołana uchwałą RW z dnia 5 X 1976 r. Komisja do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przeprowadzeniem przewodu habilitacyjnego dra J. Sandorskiego w składzie: prof. dr F. Siemiński (przewodniczący) i prof. dr K. M. Pospieszalski oraz prof. dr Z. Ziemiński (członkowie) po zapoznaniu się z rozprawą habilitacyjną oraz dostarczonymi recenzjami stwierdziła, że odpowiadają one wymogom ustawowym (§ 26, ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 II 1976 r. w sprawie warunków i trybu przeprowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych), w związku z czym wniosła o uznanie pracy doktora Sandorskiego pt. *Nieważność umów międzynarodowych* jako pracy habilitacyjnej i o dopuszczenie go do kolokwium habilitacyjnego.

Jako pierwszy głos zabrał prof. dr K. Kocot, który poprosił habilitanta o wyjaśnienie pojęcia *ius cogens* w nauce prawa międzynarodowego oraz w konwencji wiedeńskiej z 1969 r.

W odpowiedzi na pytanie prof. Kocota dr J. Sandorski stwierdził, iż w nauce prawa międzynarodowego występują sprzeczne poglądy co do istnienia w prawie międzynarodowym norm powszechnych bezwzględnie obowiązujących. Pojęcie *ius cogens* wywodzi się z prawa rzymskiego, w którym jednakże używano na ogół określenia *ius publicum* dla oznaczenia norm, których nie można było naruszyć zawierając umowy cywilnoprawne. W nauce prawa międzynarodowego pojęcie to zaczyna być wykorzystywane przez autorów dopiero pod koniec XIX w., mimo że istnienie norm bezwzględnie obowiązujących nie było obce doktrynom prawnym. w szczególności doktrynie prawa natury. Pozytywiści zaprzeczali istnieniu norm, które by ograniczały zasady swobody kontraktu. Wspólnym elementem koncepcji pozytywistycznych było uznanie za prawo tylko tych norm, które w tej lub innej formie stanowiła suwerenna władza państwa. Nie interesowało natomiast pozy-

tywistów, czy normy te odpowiadają jakimś systemom norm moralnych, religijnych czy obyczajowych. Już jednak w końcu XIX w. M. Bluntschli pisał, że umowy, których treść narusza powszechnie uznane prawo ludzkie lub imperatywne normy prawa międzynarodowego, pozbawione są mocy obowiązującej. H. Kelsen nie przeczył istnieniu norm *iuris cogentis*; twierdził jednak, że nauka prawa międzynarodowego nie potrafi określić, jakie konkretne normy bezwzględnie obowiązujące nie mogą być uchylone poprzez zawarcie dwu lub wielostronnej umowy międzynarodowej. Lord Mc Nair w fundamentalnej pracy pt. *The Law of Treaties* definiował *ius cogens* jako przyjęte bądź wyraźnie w umowach międzynarodowych, bądź milcząco w zwyczaju normy niezbędne dla ochrony interesu publicznego społeczności międzynarodowej oraz dla uznanych w niej standardów moralnych. W nauce socjalistycznej określono *ius cogens* jako normę wyższego rzędu pozbawiającą moc prawnej każde działanie lub sytuację, która nie jest z nią zgodna.

Komisja Prawa Międzynarodowego uznała za stosowne przygotować definicję *ius cogens*, która została włączona do art. 53 konwencji wiedeńskiej. Definicja ta głosi, iż „pod imperatywną normą powszechnego prawa międzynarodowego rozumie się normę przyjętą i uznaną przez międzynarodową społeczność jako całość za normę, od której żadne odstępstwo nie jest dopuszczalne i która może być zmieniona tylko późniejszą normą powszechnego prawa międzynarodowego mającą ten sam charakter”. W definicji tej kluczową rolę odgrywa podkreślenie znaczenia woli społeczności międzynarodowej jako całości w procesie stanowienia norm *iuris cogentis* oraz zakaz derogowania tych norm inter se. Normy *iuris cogentis* powstają w efekcie milczącego porozumienia społeczności międzynarodowej. W skład tej społeczności wchodzi nie tylko członkowie ONZ, lecz wszystkie państwa, które w stosunkach między sobą stosują prawo międzynarodowe. Powszechnie uznano na konferencji wiedeńskiej, że *ius cogens* jest prawem pozytywnym, a więc stanowionym przez państwa. Jest więc ono wyrazem woli społeczności międzynarodowej jako całości. Definicja przyjęta w art. 53 słusznie podkreśla nie tylko powszechny, lecz i bezwzględnie obowiązujący charakter *ius cogens*. Bezwzględność obowiązywania sprowadza się do niemożności derogowania *ius cogens* w inny sposób, jak tylko poprzez powstanie nowej normy *iuris cogentis* zgodnie z wolą wszystkich członków społeczności międzynarodowej.

Następnie prof. dr K. Kocot poprosił o przedstawienie postępowania przewidzianego w konwencji wiedeńskiej w wypadku zgłoszenia przez państwo zarzutu nieważności umowy międzynarodowej na tle przepisów działu II części V konwencji.

W odpowiedzi dr Sandorski stwierdził, że na tle procedury rozstrzygania sporów związanych z zarzutem nieważności umów międzynarodowych doszło na zakończenie konferencji wiedeńskiej do dramatycznego starcia między jej uczestnikami. Kluczowym problemem dyskusji była kwestia, czy istnieją powody, by do Konwencji wprowadzić obowiązek poddania sporu określonej procedurze, która kończyłaby się wiążącym orzeczeniem. Za obowiązkową iurydykacją opowiadały się prawie wszystkie europejskie państwa kapitalistyczne i anglosaskie pozaeuropejskie, a przeciwko występowały wszystkie niemal państwa socjalistyczne oraz duża część państw Trzeciego Świata. Zwolennicy obowiązkowej jurysdykcji podkreślali, iż część Konwencji wprowadza wiele pojęć nowych oraz niejasnych, a więc ich ocenę trudno byłoby pozostawić stronom sporu.

Dr Sandorski wyraził pogląd, że występowanie strony w charakterze *iudex in sua propria causa* mogłoby zagrażać trwałości traktatów, w szczególności wówczas, gdy spór zrodził się na tle nieważności umowy sprzecznej z *ius cogens*. Kraje Trzeciego Świata wyrażały obawy, iż fakt zasiadania w trybunałach międzynarodowych głównie przez prawników zachodnich może nie pozostać bez znaczenia dla orzecznictwa tych trybunałów. Kraje te częstokroć przypominały niesprawiedliwy ich zdaniem wyrok MTS z 1966 r. w sprawie między Liberią i Etiopią a Republi-

ką Południowej Afryki. Tym niemniej w przedostatnim dniu konferencji, w celu uratowania jej od fiaska, kraje te zaakceptowały nowy artykuł o procedurach: sądowej, rozjemczej i pojednawczej, który z merytorycznych artykułów części V konwencji wydzielał przepisy dotyczące *ius cogens* i dla nich ustalał (obowiązkową jurysdykcję MTS, o ile strony nie uzgodnią poddania sporu arbitrażowi. Art. 65 konwencji przyjęty ostatecznie na Konferencji stwierdza, że jeśli strona umowy zgłosi sprzeciw wobec zarzutu nieważności, to strony winny poszukiwać rozwiązania sporu za pomocą środków wskazanych w art. 33 Karty NZ.

Prof. dr A. Klafkowski wyraził zainteresowanie możliwością zastosowania wyników badań dra J. Sandorskiego w stosunku do tak ważnego zagadnienia, jakim jest ocena podstaw nieważności układu monachijskiego.

Dr Sandorski w odpowiedzi stwierdził, że układ monachijski z 29 IX 1938 r. jest nieważny *ab initio*, tj. od samego początku. Podkreślił on, że w polskiej literaturze prawnomiędzynarodowej przyjęto, iż żądanie Czechosłowacji uznania układu za nieważny *ex tunc* było w pełni uzasadnione, gdyż okoliczności zawarcia, treść i skład uczestników tej umowy sprawiły, że był to układ nielegalny od początku do końca. Za błędny jednak należy uznać pogląd prof. L. Gelberga, który twierdził, że układ monachijski nieważny jest ze względu na podstęp. Uzasadniając ten pogląd prof. Gelberg twierdził, iż o podstępie świadczy fakt naruszenia w marcu 1939 r. układu monachijskiego, co świadczy o oszukańczych intencjach Niemiec już w chwili jego podpisywania. Rozumując *a contrario* na podstawie tego poglądu można by było dojść do fałszywego wniosku, że gdyby Niemcy nie pogwałciły umową o protektorat układu monachijskiego, to byłby on ważny. Dr Sandorski stanął na stanowisku, że nieważność układu monachijskiego *ab initio* należy przede wszystkim uzasadniać jego sprzecznością z zasadą *pacta tertiis nec nocent, nec pro sunt*. Zasada ta jest negatywnym odzwierciedleniem zasady *pacta sunt servanda*. Obie te zasady bez wątpienia były imperatywnymi normami powszechnego prawa międzynarodowego w chwili zawarcia układu. Zgodnie z zasadami rozumowania prawniczego układ monachijski sprzeczny z normą *iuris cogens* obowiązującą we współczesnym ma prawie międzynarodowym był nieważny.

Przystępując do kolejnego pytania prof. dr A. Klafkowski stwierdził, że w dzisiejszych czasach obserwuje się burzliwy rozwój umów międzynarodowych. W związku z tym faktem nabiera szczególnego znaczenia kwestia stosunku prawa międzynarodowego zawartego w umowach do prawa wewnętrznego. Kwestii tej dotyczy art. 46 konwencji wiedeńskiej. Prof. Klafkowski poprosił habilitanta o ocenę rozwiązania prawnego przyjętego w tym artykule.

Dr J. Sandorski zaznaczył, że jego zdaniem umieszczenie art. 46 w konwencji nie znajduje uzasadnienia w praktyce międzynarodowej i może przynieść więcej niekorzyści w stosunkach między państwami niż spodziewanego pożytku. Art. 46 konwencji głosi, że państwo nie może powołać się na fakt, iż jego zgoda wyrażona została z pogwałceniem prawa wewnętrznego dotyczącego kompetencji zawierania umów, chyba że pogwałcenie było oczywiste. Przeciwno takiemu rozwiązaniu przemawiają następujące argumenty:

— Art. 46 jest sprzeczny z praktyką międzynarodową. W szeregu wypadków państwa, z reguły z przyczyn politycznych lub ekonomicznych, powoływały się na sprzeczność umowy z formalnym prawem wewnętrznym, lecz tylko w jednym przypadku (sprawa z 1914 r. dotycząca umowy Rumunii z Niemcami i Austro-Węgrami z 1883 r.) zarzut ten nie spotkał się ze sprzeciwem pozostałych stron umowy.

— W art. 46 użyto nieostrych pojęć, takich jak: „oczywiste pogwałcenie”, które próbowano zdefiniować przy użyciu definiens „obiektywnie widoczne”. Definicja zawarta w tym artykule nosi znamiona definicji *ignotum per ignotum*.

— W konstytucjach państw trudno byłoby doszukać się jednoznacznych przepisów, których pogwałcenie byłoby oczywiste. Wbrew stanowisku zajętem przez

M. Frankowską nie można uznać za taki przepis art. II konstytucji amerykańskiej z 1787 r. Zgoda 2/3 senatu na ratyfikację traktatu omijana jest w praktyce poprzez zawieranie porozumień wykonawczych, a co za tym idzie trudno byłoby ustalić partnerom Stanów Zjednoczonych, czy brak zgody senatu stanowił oczywiście pogwałcenie prawa wewnętrznego dotyczącego kompetencji zawierania umów.

— Interpretacja cudzego prawa niezbędna w wypadku przyjęcia rozwiązania zawartego w art. 46 mogłaby być potraktowana przez drugą stronę umowy jako ingerencja w wewnętrzne jej sprawy.

— Art. 46 stwarza rządowi *de iure* możliwość kwestionowania umów zawartych przez rząd *de facto* działający w stosunkach międzynarodowych zgodnie z zasadą efektywności.

Doc. dr hab. A. Michalska zwróciła uwagę na aneksy dołączone do rozprawy habilitacyjnej i zapytała, czy stany faktyczne w nich zawarte wiążą się ze sporem radziecko-chińskim o granicę oraz czy istnieją argumenty prawne, które uzasadniałyby stanowisko chińskie kwestionujące ważność umów rosyjsko-chińskich w sprawie granic.

W odpowiedzi dr Sandorski wyjaśnił, że żaden ze stanów faktycznych przedstawionych w aneksie nie jest aluzją do sporu radziecko-chińskiego. Strona chińska często powołuje się na nierównoprawność traktatów w sprawie granic: ajguńskiego z 1858 r. i pekińskiego z 1860 r. jako na przyczynę ich nieważności. W dzisiejszych czasach umowy nierównoprawne nie dałyby się pogodzić z zasadą suwerennej równości i zasadą groźby użycia lub użycia siły. Nie można jednak tego powiedzieć o umowach rosyjsko-chińskich w sprawie granic nawet przy uwzględnieniu faktu, iż w połowie XIX w. sytuacja polityczna i wojskowa Chin była wyjątkowo krytyczna.

Dziekan prof. dr hab. H. Olszewski poprosił habilitanta o przedstawienie genezy zakazu użycia siły i jej wpływu na ważność umów międzynarodowych. Dr Sandorski stwierdził, że klasyczne prawo międzynarodowe uważało, iż prawo do wojny jest prawem wynikającym z suwerenności. W normach prawa międzynarodowego myśl o ograniczeniu swobody użycia siły konkretyzuje się dopiero w początkach XX w. Pierwszym krokiem w tej dziedzinie była konwencja haska z 18 X 1907 r., która zakazywała prowadzenia wojny w celu ściągnięcia długów państwowych. Pakt Ligi Narodów dopuszczał wojnę tylko wówczas, gdy strona konfliktu nie dostosowała się do orzeczenia arbitrażowego lub sądowego, czy też do jednomyślnego sprawozdania Rady Ligi. Pakt Brianda-Kellogga z 1928 r., aczkolwiek zakazywał wojny, to jednak nie określał pokojowych środków regulowania sporów. Jego mankamenty zostały skorygowane w Kartie NZ, której art. 2 p. 4 skodyfikował zasadę zakazu groźby użycia lub użycia siły. Z tym postanowieniem karty wiąże się ściśle deklaracja ONZ w sprawie zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy państw zgodnie z Kartą NZ oraz opracowana przez ONZ definicja agresji, a także akt końcowy KBWE. W akcie tym, jak słusznie wskazał J. Symonides, przyjęto szersze rozumienie pojęcia „siły”. Dr Sandorski stanął na stanowisku, iż nieważność umów międzynarodowych powoduje nie tylko groźba użycia lub użycie przymusu zbrojnego, lecz także politycznego i ekonomicznego. Jeśli przymus ekonomiczny **został użyty z pogwałceniem** prawa międzynarodowego, to umowa pod jego wpływem zawarta jest nieważna. Konwencja wiedeńska nie ułatwia ustalenia granicy między dozwolonymi środkami pokojowego nacisku i nielegalnym przymusem ekonomicznym. Z tego punktu widzenia redakcję art. 52 konwencji dotyczącego przymusu wobec państwa polegającego na groźbie użycia lub użyciu siły uznać należy za nie w pełni uwzględniającą wymogi współczesnego prawa umów międzynarodowych.

Prof. dr W. Ludwiczak nawiązał do problemu ważności traktatów pokoju i w związku z tą kwestią poprosił o wyjaśnienie problemu traktatu wersalskiego.

W odpowiedzi dr Sandorski stwierdził, że wbrew twierdzeniom propagandy niemieckiej, 21 VI 1919 r. Rząd niemiecki wyraził gotowość podpisania traktatu pokojowego kwestionując jedynie odpowiedzialność narodu niemieckiego za wojnę. Państwa sojusznicze nie zgodziły się jednak na żadne zmiany w traktacie i zażądały podpisania pokoju albo odrzucenia go. Zgromadzenie Narodowe Niemiec podjęło uchwałę o podpisaniu pokoju bez żadnych zastrzeżeń, co nastąpiło 28 VI 1919 r. Tak więc strona niemiecka wyraziła zgodę na przyjęcie zobowiązań wynikających z traktatu. Punktem wyjścia rozważań nad ważnością traktatów pokoju jest podstawa prawna użycia siły przez państwo. Nielegalne użycie siły przesądza o nieważności narzuconego przez agresora traktatu pokoju, natomiast państwa działające w samoobronie dążą do wymuszenia na agresorze przestrzegania prawa międzynarodowego i do zawarcia z nim traktatu pokoju, który gwarantowałby pokój w przyszłości. Podstawą prawną traktatu pokoju podyktowanego przez ofiary agresji jest zasada odpowiedzialności agresora. Zasada ta kształtowała się przez szereg lat, by znaleźć swe potwierdzenie w Karcie NZ. Konwencja wiedeńska stanęła w art. 75 na stanowisku, że jej postanowienia nie naruszają w niczym obowiązków, jakie odnośnie do umowy mogą wynikać dla państwa-agresora w następstwie środków podjętych zgodnie z Kartą NZ w związku z dokonaną przez to państwo agresją.

W dyskusji nad przebiegiem i oceną kolokwium habilitacyjnego dra J. Sandorskiego głos zabrali prof. dr K. Kocot i prof. dr A. Klafkowski. Zwrócili oni uwagę na wysoki poziom prezentowanej pracy habilitacyjnej oraz wyrazili zadowolenie ze sposobu przedstawienia merytorycznych odpowiedzi na postawione w czasie kolokwium problemy.

W wyniku dwukrotnego tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM jednogłośnie postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra Jana Sandorskiego oraz nadać mu stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie prawa międzynarodowego publicznego.

Tadeusz Gądkowski

KOLOKWIMUM HABILITACYJNE DRA MIECZYŚLAWA PASZKOWSKIEGO

W dniu 10 V 1977 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Mieczysława Paszkowskiego.

Dr M. Paszkowski urodził się 18 V 1935 r. w Dobrej. Studia wyższe ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w 1958 r. W 1962 r. obronił rozprawę doktorską pt. *Zdolność traktatowa ONZ*. W latach 1962 - 1967 pracował na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk Prawnych PAN. W 1967 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie pracuje nadal.

Przewód habilitacyjny dra Paszkowskiego wszczęty został na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM z dnia 8 II 1977 r. Do oceny jego dorobku naukowego ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy habilitacyjnej pt. *Dyplomacja wielostronna na forum organizacji międzynarodowych* została powołana uchwałą RW z dnia 8 II 1977 r. Komisja w składzie: prof. dr K. Kocot (U. Wrocław), prof. dr Z. Klepacki (PISM) i prof. dr A. Klafkowski (UAM). Powołana uchwałą RW z dnia 21 I 1977 r. Komisja do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przeprowadzeniem przewodu habilitacyjnego dra Paszkowskiego w składzie, prof. dr F. Siemieński (przewodniczący) i prof. dr H. Olszewski oraz prof. dr Z. Ziemiński (członkowie) po zapoznaniu się z rozprawą habilitacyjną oraz dostarczonymi jej recenzjami stwierdziła, że odpowiadają one wymogom ustawowym, w związku z czym wniosła o uznanie pracy dra Paszkowskiego pt. *Dyplomacja*

wielostronna na forum organizacji międzynarodowych jako pracy habilitacyjnej i o dopuszczenie go do kolokwium habilitacyjnego.

W dyskusji nad rozprawą jako pierwszy głos zabrał prof. dr K. Kocot, który poprosił habilitanta o dokonanie charakterystyki praktyki organizacji międzynarodowych jako źródła prawa międzynarodowego.

W odpowiedzi dr Paszkowski stwierdził, że wpływ praktyki organizacji międzynarodowych na rozwój prawa międzynarodowego może przejawiać się w różnych postaciach. Organizacje międzynarodowe podejmują m. in. uchwały, które nie mają jednolitego charakteru. Mogą to być uchwały wiążące (np. regulaminy, ustalenie terminu sesji lub składu organu pomocniczego, decyzje Rady Bezpieczeństwa na podstawie rozdziału VII Karty NZ. Inne uchwały stanowić mogą określony etap w tworzeniu norm prawa międzynarodowego. Jeszcze inne — mają tylko charakter niewiążący zleceń. Wszystkie uchwały wywierają określony wpływ na postępowanie państw. Są one istotnym elementem praktyki organizacji międzynarodowych. W drodze praktyki kształtują się normy uznane z czasem za normy prawa zwyczajowego. Trzeba tu dodać, że organizacje międzynarodowe inicjują prace zmierzające do kodyfikacji różnych działów prawa międzynarodowego. Pod auspicjami organizacji międzynarodowych lub z udziałem tych organizacji zawierane są liczne umowy. „Ustalona praktyka” została wyraźnie uznana za źródło prawa w konwencji wiedeńskiej z 1975 r. o reprezentacji państw w stosunkach z organizacjami międzynarodowymi. Konwencja w kilku miejscach odsyła do „odpowiednich reguł Organizacji”. Wyrażenie to, zgodnie z art. 1/34/ tejże konwencji obejmuje statuty, odpowiednie decyzje i uchwały oraz „ustaloną praktykę Organizacji”.

Prof. Kocot poprosił następnie dra Paszkowskiego o wyjaśnienie funkcji reprezentowania państwa w ramach dyplomacji wielostronnej w kontekście najnowszego ustawodawstwa wewnętrznego naszego kraju.

Odpowiadając na pytanie, dr Paszkowski wskazał, że państwa reprezentowane są w stosunkach z organizacjami międzynarodowymi przez stałe przedstawicielstwa akredytowane przy tych organizacjach i przez delegacje wysłane do udziału w sesjach lub w celu wykonania zadań (np. przeprowadzenie rokowań z organizacją). Funkcje stałych przedstawicielstw zostały skodyfikowane w art. 6 konwencji wiedeńskiej z 1975 r. o reprezentacji państw w ich stosunkach z organizacjami międzynarodowymi. Obejmują one zapewnienie reprezentacji i udziału państwa wysyłającego w działalności organizacji, utrzymywanie łączności z organizacją i informowanie państwa wysyłającego o jej działalności, prowadzenie rokowań z organizacją i w organizacji, ochronę interesów państwa wysyłającego i popieranie realizacji celów organizacji. „Ochrona interesów państwa wysyłającego” to funkcja, która została włączona do tekstu konwencji wiedeńskiej na wniosek delegacji hiszpańskiej. Projekt Komisji Prawa Międzynarodowego, który był podstawą prac konferencji wiedeńskiej, funkcji tej nie wymieniał. Komisja wyekspozowała w swoim projekcie przede wszystkim te funkcje, które składają się na treść współpracy państw z organizacją i organizacjami. Do tego celu konieczne jest pewne minimum zgodności woli państw członkowskich. Gdyby każde z państw dbało tylko o swój indywidualny interes narodowy, to ich współpraca w ramach organizacji międzynarodowych w ogóle nie mogłaby się rozwijać. Dbałość o interes narodowy jest oczywiście obowiązkiem każdego organu państwowego. Kompetencje organów państwa reguluje jego prawo wewnętrzne ustanawiając stałe przedstawicielstwo przy organizacji międzynarodowej, państwo powierza mu określone zadania. Zadania te mogą być mniej lub bardziej dokładnie ustalone w odpowiednich przepisach lub w doraźnych instrukcjach. Warto tu wskazać, że w ustawie o urzędzie ministra spraw zagranicznych z 1974 r. wśród zadań tego resortu wymieniono wyraźnie reprezentowanie państwa w organizacjach międzynarodowych.

Prof. dr hab. Z. Klepacki przekazał Radzie Wydziału podziękowanie za zaproszenie go do wystąpienia w charakterze recenzenta w przewodzie habilitacyjnym dra M. Paszkowskiego. Prof. Klepacki zapytał habilitanta o znaczenie praktyki podejmowania uchwał w organizacjach międzynarodowych na podstawie zasady *consensus* oraz o stosunek poszczególnych grup państw wobec tego typu praktyki.

Dr Paszkowski wyjaśnił, że *consensus*, jako metoda podejmowania uchwał, zakłada prowadzenie rokowań aż do momentu, gdy zostanie ułożony tekst, który nie wywołuje sprzeciwu ze strony któregośkolwiek państwa. Podjęcie takiej uchwały następuje bez formalnego głosowania. Przewodniczący danego organu stwierdza brak sprzeciwu i ogłasza tekst za przyjęty. Metoda ta wykształciła się w drodze praktyki. Odpowiada ona samej istocie rokowań międzynarodowych, w których uczestniczą suwerenne państwa. Już po podjęciu uchwały, delegacje wyjaśniają niekiedy motywy swojego stanowiska. W wyjaśnieniach takich niejednokrotnie pojawiają się zastrzeżenia wobec niektórych, czasami nawet bardzo istotnych, postanowień podjętej uchwały. Zastrzeżenia takie występują najczęściej w wypowiedziach przedstawicieli wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych. Kraje rozwijające się okazują niekiedy swoje niezadowolenie ze stosowania metody *consensus*. Wobec liczebnej przewagi tych krajów, mogłyby one z łatwością doprowadzić do podjęcia różnych uchwał większością głosów. Zdają jednak one sobie sprawę z tego, że uchwały podjęte wbrew stanowisku pozostałych państw — w tym zwłaszcza państw odgrywających decydującą rolę w poszczególnych dziedzinach obrotu międzynarodowego — nie miałyby wielkich szans realizacji w praktyce. Państwa socjalistyczne opowiadają się za utrzymaniem i możliwie szerokim stosowaniem metody *consensus*. Stanowią one grupę liczebnie stosunkowo niewielką. Metoda *consensus* pozwala na uwzględnienie uzasadnionych interesów różnych grup państw.

Prof. dr A. Klafkowski zwrócił uwagę na szczególne znaczenie działalności organizacji międzynarodowych w procesie tworzenia współczesnego prawa międzynarodowego. Poprosił w związku z tym habilitanta o przedstawienie roli ONZ i organizacji wyspecjalizowanych w tym procesie.

Dr Paszkowski w odpowiedzi podkreślił, że kodyfikacja prawa międzynarodowego jest statutowym zadaniem ONZ. Dla realizacji tego zadania Zgromadzenie Ogólne już w 1949 r. ustanowiło specjalny organ pomocniczy — Komisję Prawa Międzynarodowego. Na podstawie projektów opracowanych przez tę komisję skodyfikowano w umowach prawo dyplomatyczne i konsularne, prawo morza, prawo traktatów. Działalność Komisji ma charakter długofalowy. Zajmuje się ona zagadnieniami uznanymi za „dojrzałe do kodyfikacji”. Prace zmierzające do uregulowania wybranych zagadnień w umowach międzynarodowych prowadzone są także w innych organach ONZ. Można tu wspomnieć o umowach poświęconych prawom człowieka, pokojowemu wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej. Organizacje wyspecjalizowane zajmują się także regulacją różnych zagadnień pozostających w zakresie ich działalności. Regulacja ta przybiera różne formy. Międzynarodowa Organizacja Pracy poprzez uchwalane konwencje i zalecenia doprowadziła do ujednoczenia w skali światowej najistotniejszych norm prawa pracy. Światowa Organizacja Zdrowia może uchylać przepisy dotyczące wymagań sanitarnych, nazewnictwa chorób i przyczyn śmierci. Ujednoczenie norm dotyczących transportu powietrznego nastąpiło w załącznikach do konwencji chicagowskiej z 1944 r. uchwalonych przez Radę Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego. Organizacje międzynarodowe opracowują wskazówki i przewodniki metodyczne, które przyczyniają się do jednolitego stosowania w praktyce uchwalanych przez nie norm.

W dyskusji nad przebiegiem i oceną kolokwium habilitacyjnego dra M. Paszkowskiego głos zabrali: prof. dr K. Kocot, prof. dr Z. Klepacki i prof. dr A. Klafkowski. Wyrazili oni zadowolenie z przebiegu kolokwium oraz podkreślili wysoki

poziom prezentowanej rozprawy habilitacyjnej. W wyniku dwukrotnego tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra Mieczysława Paszkowskiego oraz nadać mu stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie prawa międzynarodowego publicznego.

Tadeusz Gadkowski